



New
Direction

the foundation for european reform

SZANSE I ZAGROŻENIA MIGRACJI UKRAIŃSKIEJ DO UNII EUROPEJSKIEJ. PRZYKŁAD POLSKI

PAWEŁ JELENIEWSKI

www.europeanreform.org @europeanreform



www.europeanreform.org @europeanreform



New Direction



Established by Margaret Thatcher,
New Direction is Europe's leading free market
political foundation & publisher with offices in
Brussels, London, Rome & Warsaw.

New Direction is registered in Belgium as a not-for-profit organisation and is partly funded by the European Parliament.
REGISTERED OFFICE: Rue du Trône, 4, 1000 Brussels, Belgium. EXECUTIVE DIRECTOR: Naweed Khan.
The European Parliament and New Direction assume no responsibility for the opinions expressed in this publication. Sole liability rests with the author.

AUTHOR



Paweł Jeleniewski

rocznik 1988, absolwent dziennikarstwa, etnologii i Studium Europy Wschodniej na Uniwersytecie Warszawskim. Interesuje się Rosją, Ukrainą i Białorusią. W 2013 roku był na Majdanie.



TABLE OF CONTENTS

1	TEZY ANALIZY	06
2	WSTĘP	07
3	MIGRACJA NA TERENIE DZISIEJSZEJ UKRAINY - KRÓTKIE UJĘCIE HISTORYCZNE	08
4	UKRAINA NIEPODLEGŁA - ZARYS SYTUACJI POLITYCZNEJ, GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ	10
5	OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA I SPOŁECZNA NA UKRAINIE	14
6	WARUNKI PODJĘCIA LEGALNEJ PRACY W POLSCE	16
7	MIGRACJA UKRAIŃSKA DO POLSKI	18
8	SZANSE DLA POLSKI SPOWODOWANE UKRAIŃSKĄ MIGRACJĄ	22
9	ZAGROŻENIA SPOWODOWANE UKRAIŃSKĄ MIGRACJĄ	25





1

TEZY ANALIZY

Ruch ludów, migracje wpisane są w historię ziem dzisiejszej Ukrainy i ludów ją zamieszkujących od zawsze.

Ukraińskie społeczeństwo jest największym rezerwuarem taniej siły roboczej w Europie.

Zjawisko migracji zarobkowej istnieje na Ukrainie od 1991 roku.

Proces transformacji wymógł na Ukraińcach wypracowanie umiejętności „radzenia sobie” obok nieudolnych i skorumpowanych struktur państwowych.

Wydarzenia 2014 roku miały bezpośredni wpływ na zmianę zachowań migracyjnych Ukraińców.

Spośród krajów Unii Europejskiej najpopularniejszym kierunkiem destynacji dla migrantów zarobkowych z Ukrainy jest Polska.

Rośnie odsetek migrantów, którzy myślą o zamieszkaniu w Polsce na stałe. Zmienia się również ich demografia.

Szanse migracji w krótkiej perspektywie w dłuższej, bez odpowiedniej dalekosiężnej polityki mogą być stać się zagrożeniami.



2

WSTĘP

Celem poniższej analizy jest opisanie obecnej migracji ukraińskiej do państw Unii Europejskiej na przykładzie Polski w świetle istniejących badań i danych, a także określenie szans i zagrożeń takiej migracji dla Polski. W tym celu przedstawiam najpierw po krótko rys historyczny migracji na terenie dzisiejszej Ukrainy.

Potem dla nakreślenia kontekstu przedstawiam po krótko historię Ukrainy po 1991 roku, czyli po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Opisuję proces transformacji ustrojowej

w ujęciu społecznym. W końcu na podstawie istniejących, dostępnych danych opisuję zjawisko migracji Ukraińców do Polski przedstawiając warunki legalnego podjęcia przez nich pracy. Opisuję również główne motywacje i demografię migrantów, a także dostrzegalne zmiany. Odpowiednie przedstawienie kontekstu pozwala lepiej określić szanse i zagrożenia związane z masową migracją obywateli Ukrainy do Polski.

Życzymy miłej lektury!



MIGRACJA NA TERENIE DZISIEJSZEJ UKRAINY – KRÓTKIE UJĘCIE HISTORYCZNE

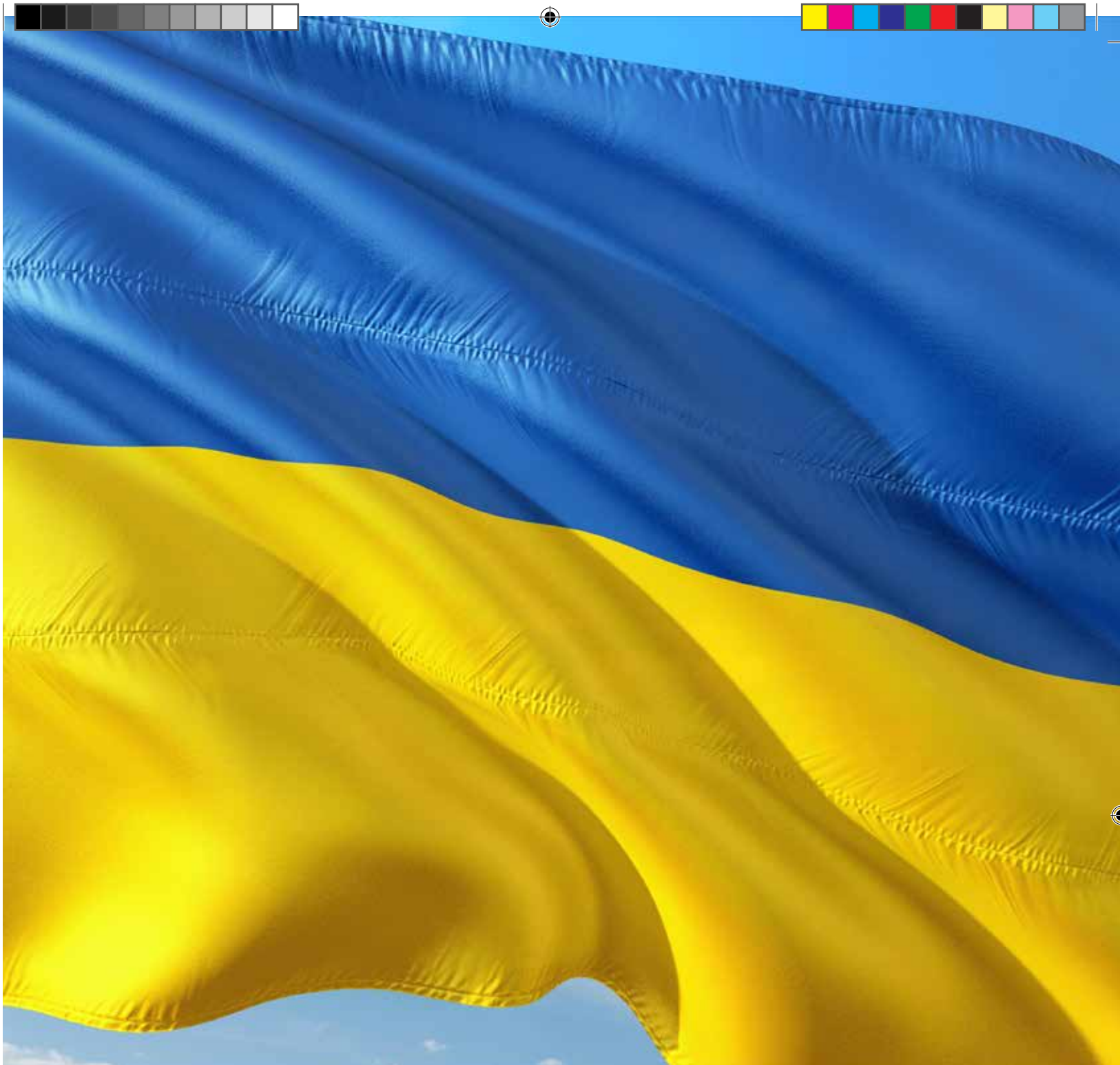
Jeśli spojrzeć na Ukrainę i jej mieszkańców, migracja dla nich nie jest zjawiskiem nowym i swoimi korzeniami sięga początków organizacji politycznych na ziemiach dzisiejszej Ukrainy.

Już samo założenie Rusi Kijowskiej wiąże się z ruchem ludów. Ruryk, pierwszy książę zgodnie z ustaleniami współczesnych nam historyków przybył do Kijowa z północy wraz z innymi normańskimi wojownikami. Podbił miejscowe ludy, założył miasto, ustanowił kontrolę polityczną, militarną, w końcu w 988 roku przyjął chrzest ziemie te wiążąc na zawsze z prawosławnym obrządkiem chrześcijańskim. Zapoczątkował też pierwszą dynastię Rusi Kijowskiej, dynastię Rurykowiczów.

Ruch ludności miał również ogromny wpływ na kształtowanie się współczesnego narodu ukraińskiego, którego niezwykle istotnym tożsamościowo punktem odniesienia są Kozacy zaporoscy. Kozacy rekrutowali się z terenu kijowszczyzny, braclawszczyzny, czernichowszczyzny, Podola, Wołynia, a także terenów dzisiejszej Polski i ziem ościennych. Główną siłą zasilającą kozaków byli tzw. *dobycznicy*. Była to ludność pochodzenia chłopskiego i szlacheckiego, która kuszona bogactwami naturalnymi terenów dolnego Dniepru wyruszała wiosną na tereny dzisiejszego Zaporozża. Tam ze względów bezpieczeństwa, w celu obrony przed Tatarami łączyli się oni w większe grupy, by w końcu utworzyć organizację militarną. W procesie przemian i wojen XVII wieku między Rzeczpospolitą a Księstwem Moskiewskim Kozacy stali się na tyle silną grupą polityczną, że odegrali decydującą rolę dla losów Europy Środkowo-Wschodniej w tamtym okresie.

W końcu okres panowania Imperium Rosyjskiego nad terenami dzisiejszej Ukrainy wschodniej i centralnej i Cesarstwa Austro-Węgierskiego nad Galicją to okres znaczonej migracją. W Imperium Rosyjskim stepowe tereny Ukrainy ofiarowywano jako nagrodę rosyjskiej szlachcie, a wraz z ziemią do 1861 roku, kiedy car Aleksander II ofiarował wolność osobistą chłopom, również ludzi do pracy. Przyczyną migracji był także proces industrializacji. Potrzeba najemnych pracowników w kopalniach na wschodzie dzisiejszej Ukrainy czy rozwój przemysłu w dużych ośrodkach miejskich powodowały ruch ludności. Była to jednak migracja wewnętrzna. Jednak XIX-wieczna industrializacja sprawiła również, że rzesze ludzi z Galicji podległej Austro-Węgrom wyjechały do Stanów Zjednoczonych Ameryki i do Kanady. Do dziś w obu państwach znajdują się duże diaspory Ukraińców, które zostały zasilone nowymi migrantami po II wojnie światowej pochodzącymi z terenów zachodniej Ukrainy, która przed II wojną światową znajdowała się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej.

Okres Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich to po raz kolejny okres migracji wewnętrznej. Po 1945 roku, czyli tak zwanym zespoleniu ziem ukraińskich (połączenie z Ukraińską Socjalistyczną Republiką Radziecką ziem ukraińskich znajdujących się przed rokiem 1939 w granicach Rzeczypospolitej Polskiej) terytorium obecnej Ukrainy stało się w całości częścią radzieckiego systemu gospodarczego i funkcjonowało w ramach tego państwa. Na wschodzie Ukrainy dominował przemysł wydobywczy (Donbas, Ługańsk), a także przemysł ciężki, głównie zbrojeniowy, metalowy, maszynowy, chemiczny (Dniepropietrowsk i Charków). Na Ukrainie



rozwinięty był też na dużą skalę przemysł rolniczy. Republikę nazywano spichlerzem ZSRR. W 1990 roku Ukraina dostarczała 24% całej produkcji zboża w ZSRR i odpowiednio 55% buraków cukrowych. Przemysł wydobywczy na przykład pokrywał 22,5% ogólnoradzieckiego wydobycia, 46% rudy żelaza czy 41% produkcji surówki żelaza¹. Prowadzona na szeroką skalę działalność przemysłowa i rolnicza powodowała migrację zarobkową. Choć migracja

była sterowana i w pełni kontrolowana przez urzędy państwowe, to odbywała się na terenie całego ZSRR. Do Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki z innych republik przyjeżdżali fachowcy, robotnicy z sektora rolniczego, a także robotnicy przemysłowi z terenu całego kraju. Transfer siły roboczej odbywał się również w kierunku odwrotnym. Zagraniczna migracja zarobkowa ze względu na panujący system polityczny była ograniczona, nie miała charakteru dobrowolnego, a kandydatów do niej starannie dobierano i poddawano odpowiednim procedurom sprawdzającym.

¹ F. Zastawnij, W. Kusiński: *Ukraina. Przyroda – Ludność – Gospodarka*, Wydawnictwo Akademickie Dialog Warszawa 2003.



4

UKRAINA NIEPODLEGŁA – ZARYS SYTUACJI POLITYCZNEJ, GOSPODARCZEJ I SPOŁECZNEJ

Najnowszą historię Ukrainy, po upadku Związku Radzieckiego, możemy scharakteryzować jako historię typową dla regionu postsowieckiego państw zaliczanych przez Zbigniewa Brzezińskiego do drugiej grupy państw postsowieckich². Grupa ta charakteryzuje się według słynnego analityka silną obecnością mentalności *homo sovieticus* i wykorzystywaniem autorytarnego sposobu organizacji życia administracyjnego. Ma to wpływ na sposób przeprowadzania reform prowadzących do ustroju demokracji liberalnej i gospodarki wolnorynkowej.

W 1991 roku, 24 sierpnia Rada Najwyższa Ukrainy uchwaliła Deklarację Niepodległości. Chęć utworzenia odrębnego od Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich państwa w grudniowym referendum tego samego roku potwierdzili obywatele ówczesnej Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Wzięło w nim udział 84% uprawnionych, z czego ponad 90% powiedziało się za niepodległością³. Pierwszym prezydentem został Leonid Krawczuk. Pierwszym krajem na arenie międzynarodowej, który uznał niepodległość Ukrainy była Polska.

Jeszcze tego samego roku, w grudniu Ukraina wraz z Białorusią i Rosją podpisały dokument, na mocy którego powstała Wspólnota Niepodległych Państw, zrzeszająca większość byłych republik radzieckich. Spotkanie miało miejsce w Białowieży, a udział

wzięli w nim Borys Jelcyn, Stanisław Szuszkiewicz i Leonid Krawczuk, który został potem pierwszym prezydentem Republiki Ukrainy. Głównym celem organizacji powstałej na mocy układu białowieskiego z grudnia 1991 roku była współpraca polityczna, gospodarcza, a także podejmowanie tematów bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednocześnie przestał istnieć pakt militarny łączący państwa bloku sowieckiego – Układ Warszawski, a także Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej – organizacja pozwalająca na współpracę gospodarczą państw tego bloku.

Pierwsza dekada niepodległości Ukrainy to gwałtowny spadek poziomu zatrudnienia w gospodarce. W tym okresie liczebność zatrudnienia zmniejszyła się o prawie 7 milionów osób, co daje 14% spadek w stosunku do punktu wyjścia. W tym okresie nastąpiła też zmiana struktury zatrudnienia, W roku 1980 w sferze produkcyjnej pracowało 76% ogółu populacji Republiki zdolnej do pracy. Dziesięć lat później było to już 70,9%, a podczas kolejnej dekady odsetek ten spadł do 52,8%.

Okres pierwszych lat niepodległości Ukrainy szybko przyniósł rozczarowanie społeczeństwa kierunkiem obranych zmian. Problemy gospodarcze, które towarzyszyły końcowej erze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie zniknęły wraz z rozwiązaniem państwa. Brak pomocy z moskiewskiej centrali spowodował raczej ich nasilenie. Funkcjonująca wcześniej w ramach systemu powiązań gospodarczych całego ZSRR Ukraina w chwili podjęcia decyzji o transformacji systemowej stanęła przed trudnym zadaniem budowania samodzielnej polityki

² Z. Brzeziński, *Wielka Szachownica*,

³ M. Figura, *Problemy transformacji ustrojowej na Ukrainie*, s. 147, [w:] *Europa Środkowo – Wschodnia a globalizacja*, pod red. Tadeusza Wallasa., Poznań 2000.



gospodarczej. Utrata tradycyjnych rynków zbytu w ramach państwa radzieckiego, a także rywalizacja w ramach gospodarki wolnorynkowej będącej novum dla przedsiębiorstw, spowodowały obniżenie produkcji we wszystkich działach o ponad 50%. Wątpliwa próba zaprowadzenia niezbędnych reform gospodarczych doprowadziła do znacznego spadku poziomu życia społeczeństwa, zaległości finansowych w sektorze państwowym, które w sektorze górnictwa sięgnęły na przykład 1,5 roku świadczeń. W 1993 roku wybuchły masowe protesty górników, które doprowadziły do przedterminowych wyborów parlamentarnych rok później. Budowanie struktur państwowych sprawiło, że kwestie gospodarcze stały się mniej istotne. W tym samym roku inflacja przybrała wymiar hiperinflacji i osiągnęła najwyższy na świecie poziom 10256 proc. Rok później wartość PKB zanotowana na Ukrainie wyniosła minus 22,9 procent⁴. Rozrastać zaś zaczęła się szara strefa. W 2001 roku szacowano, że wynosi ona 60 procent oficjalnego PKB⁵. Bardzo niekorzystna sytuacja gospodarcza spowodowała, że Ukraińcy musieli rozwijać sieć powiązań na rynku pracy obok formalnych struktur państwowych, które nie pomagały w rozwoju biznesu, a raczej budowały bariery.

Trudnej sytuacji nie polepszał też model transformacji systemowej podobny do modelu rosyjskiego. Znajdująca się na uprzywilejowanej pozycji była nomenklatura partyjna, przedstawiciele aparatu siłowego, czy zarządcy państwowych przedsiębiorstw przeszli do świata biznesu i w sposób grabieżczy przejmowali majątek państwowy. Rywalizacja o pozycję na rynku przybrała charakter gangsterskich porachunków. W życiu politycznym Ukrainy częstymi były podkładanie bomb, strzelaniny (1998 – udany zamach na wicepremiera krymskiego rządu autonomicznego Aleksandra Safiancewa), oskarżenia o korupcję (1994 – oskarżenie premiera Juchyma Zwiahyłskiego) czy wreszcie zamachy na najważniejsze osoby w państwie (1996 – nieudany zamach na premiera Pawła Łazarenkę). Kierunek obranych zmian doprowadził do powstania systemu klanowo – oligarchicznego na Ukrainie, będącego z jednej strony owocem ponad 70-letnich uwarunkowań polityczno-gospodarczych panujących w radzieckiej Ukrainie, z drugiej natomiast dekady lat 90-tych i brutalnej walki o dominację. W wyniku

procesu powstały trzy dominujące klany: doniecki, dnipro-pietrowski i kijowski. Klany te skupiały w swoich rękach środki produkcji poszczególnych gałęzi gospodarki i monopolizowały rynek paliw, rynek mediowy, prowadząc również walkę o władzę polityczną poprzez stworzone i popierane partie polityczne. W interesie przedstawicieli oligarchicznych struktur nie leżały reformy prowadzące do utraty uprzywilejowanej pozycji i alternacji władzy. System oligarchiczny umocnił się za prezydenta Leonida Kuczmy.

Rok 2004 zdawał się być rokiem przełomu. Wtedy to doszło do masowych protestów społecznych, których punktem zapalnym było zwycięstwo Wiktora Janukowycza w wyborach prezydenckich. Kandydat Partii Regionów pokonał Wiktora Juszczenkę, byłego prezesa Narodowego Banku Ukrainy odpowiedzialnego m.in. za wprowadzenie ukraińskiej waluty – hrywny. Międzynarodowi obserwatorzy wskazali szereg nieprawidłowości podczas wyborów, co za tym idzie wynik wyborów nie mógł być uznany za demokratyczny. Misja obserwacyjna Unii Europejskiej była jednym z najsilniejszych instrumentów wpływu na przebieg wyborów prezydenckich na Ukrainie. Obserwatorzy OBWE i innych misji obserwacyjnych alarmowali o szeregu nieprawidłowości. Dlatego też powtórzoną drugą turę śledziła rekordowa w historii międzynarodowej liczba obserwatorów – około 13 tysięcy osób⁶.

Według wielu politologów stan społeczeństwa ukraińskiego tuż przed wyborami można było określić jako książkowo przedrewolucyjny⁷. Rosnące oczekiwania materialne i polityczne obywateli napotykały na coraz silniejsze bariery. Zwycięstwo Janukowycza oznaczać mogło umocnienie jednego z dwóch modeli integracji społecznej. Od 1991 roku na Ukrainie rozwijały się dwa takie modele – decentralistyczny, sieciowy oraz centralistyczny, w którym gwarantem porządku były relacje podwładności. Społeczeństwo dostrzegło w zwycięstwie Janukowycza niebezpieczeństwo umocnienia się modelu centralistycznego. Obawiano się, że nowy prezydent pochodzący z Donbasu narzuci niepopularne reguły funkcjonowania społeczeństwa. Do momentu wyborów to właśnie

⁴ J. Konieczna, *Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Próba zrozumienia przyczyn*, OSW, Warszawa 2005, nr 18.

⁵ K. Fedorowicz, *Transformacja systemowa na Ukrainie*, s.53, [w:] *Od totalitaryzmu do demokracji*, pod red. T.Wallasa, Poznań 2003.

⁶ T. Kapuśniak, *Ukraina jako obszar wpływów międzynarodowych po zimnej wojnie*, IES, Lublin, s. 215

⁷ J. Konieczna, *Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Próba zrozumienia przyczyn*, OSW, Warszawa 2005, nr 18.

model sieciowy oparty na poziomych relacjach, a nie wertykalnych pozwalał na budowanie pozycji bytowej społeczeństwa, a także był gwarantem jakiegokolwiek zmiany. Wiktor Janukowycz jawił się po prostu jako osoba chcącą wstrzymać zmiany i ugruntować status quo. Co ciekawe od 2000 roku gospodarka ukraińska rosła, w niektórych okresach notowała nawet 10% wzrost. Co ciekawe świadomość poprawy gospodarki wcale nie była powszechna wśród obywateli. W kwietniu 2004 roku tylko 15% ankietowanych zgadzało się ze stwierdzeniem, że podczas prezydentury Łeonida Kuczmy wzrósł dobrobyt mieszkańców Ukrainy. Ludzie oceniali, że żyją w biedzie, perspektywy rozwoju są ograniczone, a prowadzona przez rządzących polityka jest nieudolna i niezadowolająca⁸. Rosnące aspiracje społeczeństwa, rosnąca świadomość podmiotowości politycznej wraz z poprawą się sytuacją bytowej doprowadziła do masowych protestów w listopadzie 2004 roku. Skutki Pomarańczowej Rewolucji miały charakter polityczny i społeczny. Politycznie doszło do zmiany rządzących. Władzę w państwie przejęli główni aktorzy protestów. Prezydentem został Wiktor Juszczenko, a premierem Julia Tymoszenko. Prezydent starał się realizować swój plan z kampanii wyborczej – „Dziesięć kroków naprzeciw ludziom” obejmujący postulaty walki z korupcją, pomocy socjalnej, czy stworzenia 5 milionów nowych miejsc pracy⁹. Szybko okazało się, że polityka wprowadzania reform nie przyniosła pożądanych rezultatów, a kapitał polityczny zbudowany podczas protestów został roztrwoniony. Reformy nie miały charakteru fundamentalnego, przebudowującego cały aparat administracyjno-państwowy. Choć zmieniała się wierzchołka władzy, struktury średniego szczebla i w regionach pozostały te same.

Polityka zagraniczna również stała się zagadnieniem przynoszącym rozczarowanie. Pomarańczowa Rewolucja przyniosła po zakończeniu wzrost sympatii do Unii Europejskiej i większą wolę społeczeństwa do integracji na kierunku zachodnim. Wcześniej Ukraina prowadziła politykę wielowektorową, w niektórych latach będącą nawet oficjalną doktryną polityki zagranicznej i starała się zacieśniać więzi z Unią Europejską z jednej i Rosją z drugiej strony. Społeczeństwo akceptowało ten stan rzeczy

i w badaniach opinii publicznej opowiadało się liczniej za integracją z Rosją i Białorusią niż z Unią Europejską. Często wskazywali, że głównym zainteresowanym integracją europejską są przede wszystkim prezydent, jego otoczenie i biznesmeni¹⁰. Warto tu dodać, że takie badania prowadzone były za prezydentury Łeonida Kuczmy, który w sferze deklaracji kreował się na polityka proeuropejskiego, jednocześnie nie przestrzegającego europejskich, demokratycznych standardów budowania polityki. Dopiero postawa państw Unii Europejskiej podczas Pomarańczowej Rewolucji spowodowała wzrost sympatii europejskich, dostrzeżenie szans dla Ukrainy na tym kierunku, co potwierdziły badania przeprowadzone przez Studium Europy Wschodniej podczas wydarzeń z 2004 roku. Bynajmniej takie deklaracje nie stały w opozycji z wciąż wysoką sympatią dla Rosji¹¹.

Wiktor Juszczenko mimo dużego poparcia Stanów Zjednoczonych Ameryki i Unii Europejskiej zdaniem społeczeństwa nie wykorzystał szans na integrację.

Również niemal od samego początku widoczna była rywalizacja między środowiskiem prezydenta, a otoczeniem premier. Taka sytuacja wzajemnego oskarżania się o niepowodzenia prowadzonej polityki i spychania odpowiedzialności z jednego ośrodka władzy na drugi doprowadziła do sytuacji, w której Juszczenko stracił realne szanse na reelekcję. Wpływ na sytuację miał też kryzys gazowy, który przybrał rozmiar wojny gazowej między Rosją a Ukrainą. Rosja zażądała spłaty zaległych należności. To doprowadziło do wstrzymania przesyłu gazu na Ukrainę i w dalszej konsekwencji do podpisania nowej, mniej korzystnej umowy przez Kijów. Prezydent Juszczenko winą za taki stan rzeczy obarczył premier Tymoszenko.

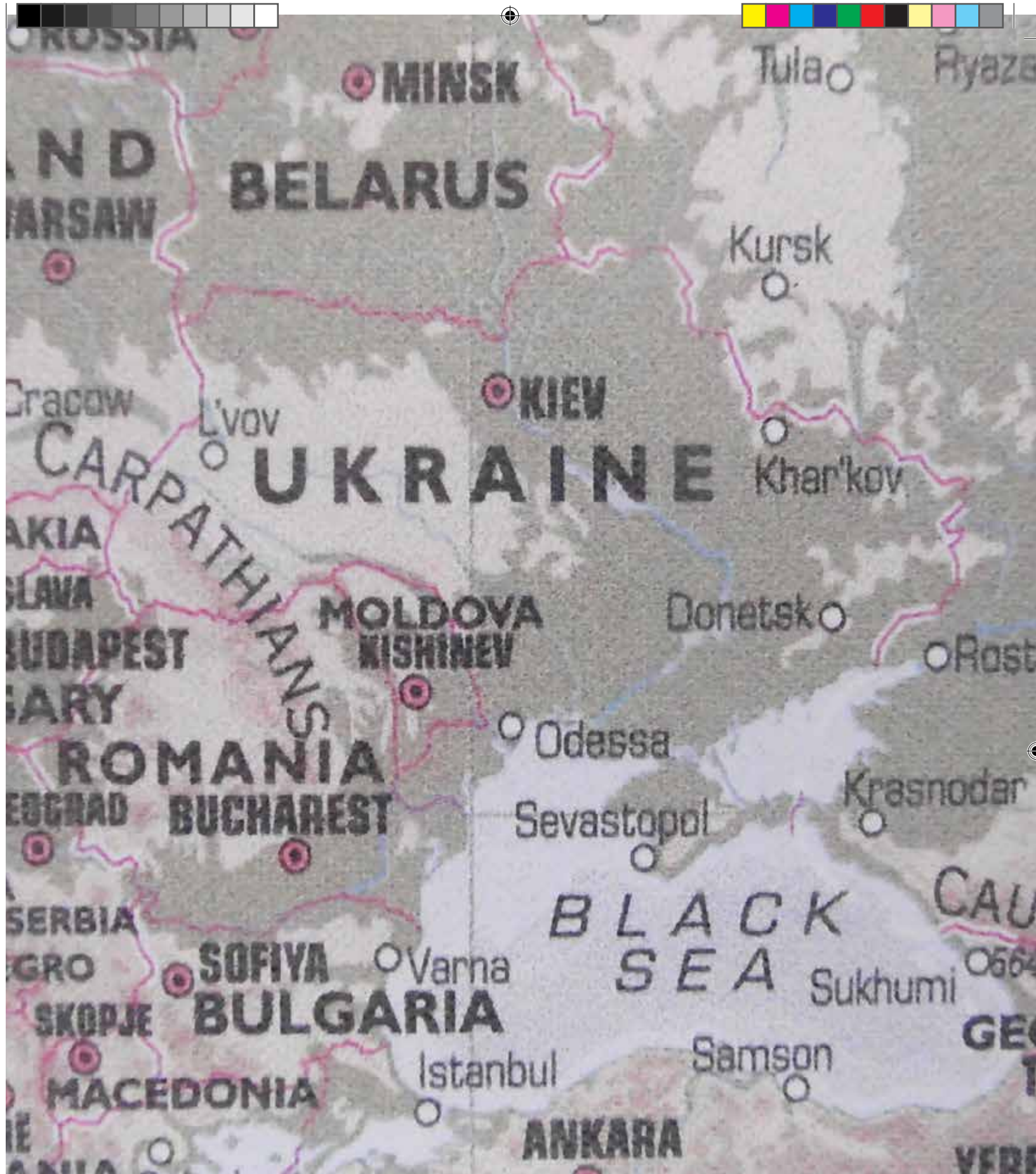
Opinia publiczna winę za niepowodzenia przypisała prezydentowi. Dlatego w wyborach prezydenckich w 2010 roku głównym kandydatem reprezentującym polityczny obóz Pomarańczowej Rewolucji została Julia Tymoszenko. Polityk przegrała jednak z Wiktorem Janukowyczem, kandydatem Partii Regionów. W 2012 roku wybory wygrała partia prezydenta, wyprzedzając koalicję Batkiszczyna, której liderem była Tymoszenko.

⁸ Badania przeprowadzone przez Centrum Razumkova w kwietniu 2004 roku.

⁹ M. Drako, W. Razmus, N. Martyniuk, *Skutki „pomarańczowej rewolucji” na Ukrainie i ich znaczenie w wyborach prezydenckich 2010 roku*, KUL Jana Pawła II.

¹⁰ J. Konieczna, *Pomarańczowa rewolucja na Ukrainie. Próba zrozumienia przyczyn*, OSW, Warszawa 2005, nr 14.

¹¹ M. Kowalski, *Raport z badań przeprowadzonych w Kijowie w grudniu 2004 roku*, Studium Europy Wschodniej, Warszawa 2005.



Co istotne, samo roztrwonienie politycznego kapitału wcale nie było jednoznaczne z roztrwonieniem powstałego kapitału społecznego. Głównym motorem napędowym protestów z 2004 roku byli średniej wielkości przedsiębiorcy, a także młodzież

i studenci. Grupa ta dzięki sukcesowi Pomarańczowej Rewolucji utwierdziła się w przekonaniu o swoim sprawstwie politycznym i możliwości wpływu na decyzje polityczne nawet na najwyższym szczeblu państwowym.



5

OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA I SPOŁECZNA NA UKRAINIE

Bezpośredni wpływ na obecną sytuację na Ukrainie mają wydarzenia, których początek miał miejsce po raz kolejny na Majdanie Niezależności w centrum Kijowa. Wycofanie się w ostatniej chwili przez rząd Ukrainy i prezydenta Janukowycza z podpisania umowy stowarzyszeniowej z Unią Europejską doprowadziło do wybuchu protestów na Majdanie. W przeciwieństwie do Pomarańczowej Rewolucji, której motorem napędowym i inicjatorem było otoczenie późniejszego prezydenta Juszczenki, wydarzenia z przełomu 2013 i 2014 roku miały charakter działań oddolnych, apolitycznych. Protesty, które rozpoczęły się 21 listopada i trwały nieprzerwanie aż do końca lutego 2014 roku zorganizowane zostały przez studentów i osoby młode, a informacja o nich rozprzestrzeniała się za pośrednictwem mediów społecznościowych. W związku z brutalnymi próbami stłumienia wystąpień, protesty przybrały charakter ogólnokrajowy.

Przez trzy miesiące główny plac miasta zamienił się w miasteczko namiotowe niejednokrotnie porównywane do Siczy Zaporowskiej, głównej siedziby XVII wiecznych kozaków. Opozycyjne partie polityczne dołączyły do protestów na późniejszym etapie i nigdy nie stanęły na czele masy protestujących. Były raczej traktowane z daleko idącą rezerwą.

Sam przebieg protestów miał dynamiczny i zmienny charakter. Wybuch tak masowych protestów zaskoczył kijowskie władze. Próby siłowego stłumienia buntu mieszały się z próbami przeczekania. Towarzyszyło temu budowanie administracyjnych barier dla

protestów. Kiedy strategia przeczekania przynosiła zamierzony skutek i zapal protestujących wygasł, zwykle dochodziło do próby siłowego rozwiązania problemu. Początkowe żądania podpisania umowy stowarzyszeniowej w miarę eskalacji konfliktu na linii siły rządowe – protestujący zmienione zostały na postulaty antyrządowe, w dalszej perspektywie krwawego starcia i lutowej masakry zebranych na Majdanie doprowadziły w końcu do usunięcia rządzących – ucieczki prezydenta Janukowycza z kraju, dymisji rządu i przywrócenia konstytucji z 2004 roku. Wydarzenia te politycznie przeformatowały sytuację na Ukrainie, a w ujęciu międzynarodowym pośrednio doprowadziły do kolejnych wydarzeń zmieniających obraz nam znanego świata – krymski separatyzm, wojna w Donbasie. Finał wydarzeń był zgoła inny niż 10 lat wcześniej. Pomarańczowa Rewolucja doprowadziła do przemiany w pokojowy sposób i pozwoliła na kompromis, natomiast Rewolucja Godności doprowadziła do krwawego starcia i jednoznacznego zrealizowania głównych postulatów.

W ujęciu społecznym można mówić o tym, że od głosu doszło „pokolenie niepodległości” urodzone tuż przed upadkiem ZSRR lub zaraz po, dla których punktem odniesienia zawsze było niepodległe ukraińskie państwo. W wydarzeniach Majdanu wzięło w sumie udział około 3 milionów osób. Wśród uczestników protestów ugruntowała się świadomość, że potrafią się organizować i osiągać cele z pominięciem instytucji państwowych, a także, że nie ma potrzeby przywiązania do którejś z opcji partyjnych. Wzrosło jeszcze bardziej budowane od 1991 roku poczucie, że „trzeba brać sprawę w swoje





ręce”, nie oglądać się na instytucje państwowe. Nieobcy jest też pogląd, że użycie siły może przynieść korzyść i pomaga w osiągnięciu celu.

Majdan i okres ostatnich czterech lat ugruntowało się rozdarcie na „my” – społeczeństwo i „oni” – politycy. Wśród Ukraińców umocniło się także poczucie obcości elit politycznych nawet tych wyniesionych do władzy podczas rewolucji. Osoby, które trafiły na najwyższe stanowiska państwowe to ludzie starego establishmentu politycznego z trzeciego szeregu. Okres sprawowania przez nich rządów pokazał po raz kolejny słabnącą wolę polityczną

zmian, nieudolność rządzących. Choć reformy są wprowadzane, to powoduje rosnące niezadowolenie społeczne i rozczarowanie podejmowanymi przez polityków decyzjami. Zamrożony konflikt w Donbasie, brak możliwości odzyskania Krymu, a także kryzys gospodarczy, który z pomocą międzynarodowych instytucji finansowych rząd w Kijowie powoli udaje się opanować (w 2016 roku pierwszy od czterech lat wzrost PKB), ale który nie przynosi realnego polepszenia sytuacji obywatelom to wszystko powoduje coraz większe rozczarowanie sytuacją w kraju i coraz częstsze poszukiwanie swoich szans za granicą.





6

WARUNKI PODJĘCIA LEGALNEJ PRACY W POLSCE

Warunki podejmowania legalnej pracy w Polsce określa ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 roku o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, a także ustawa z dnia 15 czerwca 2012 roku o skutkach powierzenia wykonywania pracy cudzoziemcom przebywającym wbrew przepisom na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej¹².

Ustawy te określają szereg warunków, które musi spełnić zarówno cudzoziemiec jak i pracodawca, aby można było mówić o legalnym zatrudnieniu.

Po pierwsze, cudzoziemiec musi posiadać ważną wizę lub inny dokument uprawniający go do pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Może być to na przykład zezwolenie na pobyt czasowy, które potwierdza karta pobytu. Podstawa przebywania na terytorium Polski musi być odpowiednia, czyli uprawniać go do wykonywania pracy, czy raczej nie wykluczać go z jej wykonywania.

Ustawy nakładają również obowiązki na podmiot powierzający pracę cudzoziemcowi. Przede wszystkim podmiot taki we właściwym miejscu zatrudnienia urzędzie wojewódzkim musi uzyskać zezwolenie na pracę. Nie jest to konieczne w sytuacji, kiedy cudzoziemiec posiada jednolite zezwolenie na pobyt czasowy i pracę. Co ważne, kiedy udzielona zostanie zgoda, cudzoziemiec nie może wykonywać pracy na innym stanowisku niż tym określonym w zezwoleniu, a także na innych niż określone w nim warunki. Zanim

jednak taki wniosek podmiot złoży, zobligowany jest do sprawdzenia, czy cudzoziemiec posiada dokument uprawniający do pobytu. Pracodawca ma również obowiązek zgłosić.

Jednak od 2004 roku obywatele Ukrainy, Rosji i Białorusi mogą ubiegać się o pracę i na mocy uproszczonych procedur. W kolejnych latach dołączono do tej listy kolejne państwa – Armenię, Gruzję, Mołdawię.

W ich ramach potencjalny pracodawca wysyła do właściwego powiatowego urzędu pracy oświadczenie o powierzeniu pracy cudzoziemcowi. W takim oświadczeniu pracodawca podaje swoje dane, a także dane pracownika. Określa datę rozpoczęcia, charakter wykonywanej pracy, a także podaje wynagrodzenie brutto. Oryginał takiego oświadczenia pracodawca przekazuje swojemu przyszłemu pracownikowi. Takie oświadczenie jest podstawą do uzyskania wizy pobytowej w celu wykonywania pracy, o którą można się starać w konsulacie lub zezwolenia na pobyt czasowy, jeśli cudzoziemiec przebywa już w Polsce. Pracodawca wówczas nie musi już wnioskować do Urzędu Pracy o pozwolenia na pracę dla cudzoziemca. Ważne jest jednak, że praca na podstawie oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi podlega ograniczeniom czasowym. Okres zatrudnienia nie może przekraczać 6 miesięcy w ciągu kolejnych 12 miesięcy. Okres ten jest niezależny od liczby podmiotów powierzających cudzoziemcowi pracę. Każdy pracodawca, który będzie chciał przedłużyć stosunek pracy z cudzoziemcem, zobowiązany jest przed upływem 6 miesięcy wystąpić o zezwolenie na pobyt czasowy w celu wykonywania pracy u niego.

¹² <https://www.pip.gov.pl/pl/porady-prawne/legalnosc-zatrudnienia/zatrudnianie-cudzoziemcow-w-polsce/6478,jak-legalnie-zatrudnic-cudzoziemca-.html>, stan z dnia 20.01.2018.

Oświadczenie takie wydawane jest w praktyce z dnia na dzień, a procedura trwa znacznie krócej niż ta o zezwolenie na pracę. W tym drugim wypadku ustawowo rozpatrzenie wniosku trwa miesiąc, ale rzeczywistość trwa to dużo dłużej, czasem nawet do pół roku z powodu wysokiej liczby wniosków.

Taka uproszczona procedura jest procedurą stosowaną najczęściej przez pracodawców. W 2015 roku do urzędów pracy wpłynęły 782 222 tego typu deklaracje¹³. Dane z rok 2016 pokazują, że takich oświadczeń wpłynęło w sumie 1 314 127. Jest to wzrost o 68% w stosunku do roku poprzedniego. Danych za rok 2017 Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej jeszcze nie opublikowało. Pojawią się dopiero w marcu¹⁴.

1 sierpnia 2017 roku Prezydent Andrzej Duda podpisał ustawę z dnia 20 lipca 2017 roku o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw. Ustawa, której większość zapisów weszło w życie 1 stycznia 2018 roku ma na celu wyeliminowanie nadużyć, do jakich dochodzi obecnie w związku z wykonywaniem pracy krótkoterminowej.

W dniu 1 stycznia zaczęła obowiązywać nowelizacja ustawy z 2004 roku. Zmieniająca obowiązujące do tej pory wymagania względem obcokrajowców chcących podjąć pracę w Polsce. Jedną ze zmian jest wprowadzenie nowego typu zezwoleń na pracę – na pracę sezonową. Wydanie takiego zezwolenia leży w gestii starosty, a okres obowiązywania wynosi do 9 miesięcy w roku kalendarzowym. Nowy typ skierowany jest do wszystkich cudzoziemców, którzy podejmują pracę w sektorach zależnych od zmiany pór roku, np. rolnictwie czy turystyce. Co interesujące pracodawca składający wniosek będzie musiał uzyskać od pracodawcy informacje o braku możliwości zaspokojenia swoich potrzeb kadrowych w oparciu o rejestr bezrobotnych i poszukujących pracy lub o negatywnym wyniku rekrutacji, czyli tak zwanego testu rynku pracy. Mogłoby się wydawać, że takie zmiany zmniejszą liczbę pracowników pochodzenia ukraińskiego, jednak ustawodawca przewidział ułatwienia dla obywateli sześciu państw,

¹³ T. Piechal, M. Jaroszewicz, *Ukrainian Migration to Poland after the „Revolution of Dignity”: Old trends or new exodus?*

¹⁴ Informacja na temat zatrudniania cudzoziemców, MRPIPS, Departament Pracy, marzec 2017.



w tym Ukrainy, co najprawdopodobniej nie ograniczy migracji.

Kolejną ważną zmianą, mającą pomóc w walce z nieprawidłowościami i fikcyjnością składanych oświadczeń jest wprowadzenie przepisów ułatwiających pozyskiwanie przez wojewodów informacji z ZUS, administracji skarbowej, Państwowej Inspekcji Pracy, a także Straży Granicznej.

Wreszcie wprowadzona została możliwość odmowy wpisania oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi do ewidencji, której do tej pory nie było. Dotychczasowa procedura składania wniosków była bardzo elastyczna i nie wymagała od potencjalnego pracodawcy przedstawiania jakichkolwiek dokumentów. Zanim wprowadzono nowelizację Powiatowe Urzędy Pracy sygnalizowały, że oświadczenia składają często osoby zarejestrowane jako bezrobotne lub osoby bezdomne. Często odbywało się to w celu uzyskania korzyści majątkowej. Natomiast robiący tak cudzoziemcy korzystali z uzyskanych oświadczeń przede wszystkim w celu uzyskania prawa wyjazdu i pobytu na terenie Polski, a także dalszego tranzytu do innych państw strefy Schengen.



7

MIGRACJA UKRAIŃSKA DO POLSKI

Ukraina stanowi jeden z największy rezerwuarów taniej siły roboczej w Europie. Ukraińscy badacze ubolewają nad faktem, że obecnie brakuje dokładnych statystycznych danych, a także danych jakościowych na temat zjawiska. Do tej pory przeprowadzone dwa państwowe badania na masową skalę – w 2008 i 2012 roku. Badania najświeższe, są badaniami o dużo mniejszej skali, przeprowadzonymi przez organizacje pozarządowe na zlecenie zagranicznych organizacji i w dużej mierze są badaniami o charakterze deklaracyjnym. Mimo to dają pewne pojęcie o wzorcach i trendach migracyjnych.

Według danych pozyskanych w 2008 roku za granicą pracowało 1,5 miliona Ukraińców, co stanowiło wówczas 5,1% populacji w wieku produkcyjnym, gdzie wiek produkcyjny obejmował mężczyzn w wieku od 16 do 59 roku życia i kobiety w wieku od 16 do 59 roku życia.

Dane uzyskane cztery lata później informowały o liczbie 1,2 miliona osób w wieku 15-70 lat, które pracowały lub szukały wówczas pracy za granicą. Osobami, które częściej i szybciej (wiek 25 lat, kobiety od 30 roku życia) decydowały się na wyjazd byli mężczyźni. Stanowili oni 2/3 wszystkich migrantów. Wśród kobiet obserwowany był stosunkowo wysoki odsetek kobiet w wieku przedemerytalnym. Patrząc na pochodzenie zdecydowaną większość stanowili mieszkańcy wsi (6,3%). 2/3 wszystkich migrantów stanowili mieszkańcy zachodnich regionów Ukrainy. Głównymi destynacjami migracji były przede wszystkim Rosja (43,2%), Polska (14,3%), Włochy (13,2%), Niemcy (2,4%), Węgry (1,9%), Portugalia

i Białoruś (po 1,8%)¹⁵. Porównanie badań z 2008 i 2012 roku pokazało spadek wskaźnika procentowego migrantów wybierających jako kierunek wyjazdu Rosję i wzrost migracji do państw Unii Europejskiej, w szczególności do Polski. Wpływ na tę zmianę miały przede wszystkim: pogorszenie sytuacji ekonomicznej Rosji, a co za tym idzie mniejsza opłacalność wyjazdów, powstanie sieci powiązań migracyjnych, a także organizacji pozarządowych dedykowanych Ukraińcom. Trend ten obecnie przez wydarzenia 2014 roku pogłębia się jeszcze bardziej. Nowym zjawiskiem migracyjnym na Ukrainie jest zjawisko osób wewnętrznie przesiedlonych w wyniku działań wojennych w Donbasie i zajęcia Krymu przez Rosję. Według danych ukraińskiego Ministerstwa Polityki Socjalnej liczba IDP's (internally displaced people) sięga 1025100 osób¹⁶, które dyslokowane są w różnych częściach kraju. Z badań przeprowadzonych w latach 2015-2016 przez Ukraińskie Centrum dla Reform Społecznych na zlecenie International Organization for Migration¹⁷ wyszło, że zdecydowana większość osób przymusowo przesiedlonych dobrze aklimatyzuje się w nowych miejscach, ale ma problem z pełną integracją. Badania pokazały również, że osoby te rzadko kiedy podejmują próby wyjazdu w celach zarobkowych. Ich pojawienie się ma jednak wpływ na migrację zarobkową. Przeniesienie tak dużej liczby osób na wewnętrzne lokalne rynki pracy spowodowało dużo większą konkurencję. Część

¹⁵ Dane Światowej Organizacji Pracy za rok 2013.

¹⁶ I. Sushko, D. Koriagina, O. Pozniak, *Ukrainian Migration abroad during the contemporary crisis: Economic Reasons still prevail*, Praga 2015.

¹⁷ Idibem.





osób zamieszkujących wcześniej regiony, do których przesiedlono osoby z obszarów objętych działaniami wojennymi, postanowiła wyjechać za granicę.

Eksperci zajmujący się migracją na Ukrainie wskazują, że rok 2014 przyniósł zmianę w dotychczasowych wzorcach migracyjnych Ukraińców. Przede wszystkim można zaobserwować jeszcze większy wzrost migracji do krajów Unii Europejskiej, a przede wszystkim do Polski. Zmieniła się również struktura demograficzna i wykształceniowa migrantów. Wzrósł odsetek młodych wykwalifikowanych pracowników, małych i dużych przedsiębiorców, a także wzrost odsetka migrujących kobiet. Przyczyn takich zmian eksperci upatrują w coraz większej popularności zagranicznych studiów w Polsce, zjawisku łączenia rodzin – dzieci osiągają wiek uniwersytecki i wyjeżdżają do rodziców, którzy od dawna już mieszkają i pracują w Polsce, wreszcie część młodych mężczyzn wyjeżdża, aby uniknąć służby wojskowej w obszarze konfliktu w Donbasie.

Wciąż jednak najważniejszym powodem migracji są powody ekonomiczne. To one podobnie jak przed rokiem 2014 mają największy wpływ na decyzję o wyjeździe za granicę. Średnia pensja ukraińska w 2015 roku wyniosła 130 USD¹⁸. Była to najniższa pensja miesięczna wśród spośród wszystkich krajów byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. W badaniu jakościowym opartym na wywiadach personalnych, z którego pochodzą powyższe dane¹⁹ respondenci wskazywali, że wyjeżdżali, bo na Ukrainie nie mogli znaleźć pracy. Wybierali Polskę, bo ktoś z ich rodziny lub znajomych już tam był i mogli liczyć na jego wsparcie. Drugim powodem wyboru Polski była bliskość geograficzna i kulturowa.

Trudna sytuacja ekonomiczna na Ukrainie ma wpływ na postrzeganie migracji zarobkowej, a także jej model. Do niedawna najpopularniejszym modelem był ten cykliczny, zakładający okresy pracy za granicą przeplatane regularnymi wizytami na Ukrainie. Model taki ugruntował się już w latach 90-tych XX wieku. Obecnie, po roku 2014 pojawiło się sporo osób które w poczuciu braku stabilności i braku perspektywy postanowiło wyjechać do Polski po raz pierwszy.

¹⁸ Marta Jaroszewicz,

¹⁹ The Ptukha Institute of Demography and Social Studies, National Academy of Sciences of Ukraine, 2016.

Osoby te w dużej mierze szukają stałej pracy i interesuje je stały pobyt. Zaobserwowane przez ukraińskich ekspertów trendy mają poparcie w danych zbieranych po stronie polskiej.

Według danych dotyczących zatrudniania cudzoziemców za rok 2016 zgromadzonych przez Ministerstwa Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej, w tym roku wydano rekordową liczbę zezwoleń na pracę cudzoziemca. Pozwoleń było ponad 127 tysięcy. Zarejestrowano również rekordową liczbę oświadczeń o zamiarze powierzenia pracy cudzoziemcowi. Wzrost ten utrzymał się także w pierwszych dwóch miesiącach 2017 roku. W styczniu i lutym wydano 30 tysięcy zezwoleń na pracę (wzrost o ponad 100% w stosunku do analogicznego okresu roku wcześniejszego). Zarejestrowano też 290 tysięcy oświadczeń (wzrost o 44%).

Wśród wydawanych dokumentów zdecydowana większość wydawana była obywatelom Ukrainy – odpowiednio 84 i 96%. Można zatem stwierdzić, że wszystkie dane dotyczące rynku pracy cudzoziemców i obserwowanych na nich trendów dotyczą przede wszystkim Ukraińców. Zatem patrząc na raport Departamentu Pracy dowiadujemy się, że zapotrzebowanie na cudzoziemców rośnie w sektorze budownictwa, transportu i przetwórstwa przemysłowego. Z roku na rok coraz mniejsze znaczenie ma rolnictwo. W 2016 roku oświadczeń dotyczących tej branży zanotowano 26%, a w 2015 roku było to aż 36%. Na początku roku 2017 udział rolnictwa jest jeszcze niższy i wynosi 22%. Następuje też dekoncentracja zatrudniania cudzoziemców w Polsce. Choć wciąż jest ono najwyższe na Mazowszu, to rośnie również w innych regionach Polski. Szczególnie wysokie jest w województwie dolnośląskim.

Ukraińcy stanowią marginalną część wśród osób zarejestrowanych bezrobotnych. Rośnie za to liczba Ukraińców zgłoszonych do zakładu ubezpieczeń społecznych. Obecnie cudzoziemcy stanowią 1,9% wszystkich zgłoszonych.

Badaniem migracji Ukraińców zajmuje się nie tylko ministerstwo. Swoją pracę w współpracy z Fundacją Ośrodka Badań nad Migracjami przy Uniwersytecie Warszawskim wydał Narodowy Ban Polski. Badanie dotyczyło roku 2015 i przeprowadzone zostało w okresie od sierpnia do grudnia tego roku. Składało się z dwóch modułów – ilościowego i jakościowego.

Spora, reprezentatywna próba dała interesujące wyniki. Co ciekawe bank badał również studentów i uczynił z nich osobą grupę badanych. Liczba ukraińskich studentów na polskich uczelniach stale rośnie. W 2016 roku zanotowano ich rekordową liczbę – 30 589. W stosunku do roku 2014 był to wzrost o 30,8%, a w stosunku do roku 2013 o 102%. Liczba ta stanowiła 54% wszystkich zagranicznych studentów na polskich uczelniach. Studenci z Ukrainy podejmowali pracę w sektorze usług i w gastronomii, mimo że ponad 70% z nich studiowało dziennie. Ponad połowa studentów podejmowała pracę. 63,5% z nich miało pracę stałą. Choć ich średnie zarobki nie wynosiły dużo, 1600 PLN netto, to pozwalało im się utrzymać w Polsce. Prawie 37% ukraińskich studentów deklaroowało chęć pozostania po studiach w Polsce i podjęcia pracy. Ponad 30% natomiast po zakończeniu studiów chciało być związanymi zawodowo z Polską przynajmniej częściowo. Zdecydowana większość z nich jako swój powód przyjazdu do Polski podało studia bądź pracę i studia – 90,6%.

Raport Narodowego Banku Polskiego badał też migrantów, którzy do Polski przyjechali w celach zarobkowych. Okazało się, że średni zarobek migrantów wynosił 2100 PLN netto przy czasie pracy przekraczającym standardowy tydzień pracy określany przez Kodeks Pracy. Ukraińcy średnio pracowali 54 godziny tygodniowo. Kodeks Pracy mówi o 40 godzinnym tygodniu pracy. Większość migrantów podejmowała prace niewymagające specjalnych kwalifikacji. Najwyższe zarobki zanotowano w sektorze budowlanym (ok. 2700 PLN netto), a najniższe w sektorze gospodarstw domowych (ok. 1800 PLN netto). Co ciekawe w tym sektorze zwykle wymiar godzinowy pracy był najwyższy.

Sytuacja zawodowa pozwalająca na wyżej wymienione zarobki wśród badanych kształtowała się w następujący sposób. 45,6% miało stałą pracę, a 47,9% miało pracę dorywczą. Tylko 0,3% prowadziło swoją działalność gospodarczą.

W kwestii wieku zaobserwowano znaczny spadek średniego wieku. Wyniósł on 32 lata. Wśród migrantów wzrósł odsetek osób do 25 roku życia, czyli migrantów niedoświadczonych, którzy po raz pierwszy przyjechali do Polski. To pokazuje, że do Polski przyjeżdża coraz więcej młodych, ambitnych ludzi, gotowych zostać, chłonnych i lepiej asymilujących się. Na ich korzyść przemawiają też

to, że są zaznajomieni w dużo wyższym stopniu z nowymi technologiami i są konsumentami kultury masowej. Coraz więcej jest też migrantów ze średnich (100-500 tys. mieszkańców – 21,7%, a było 9,3%) i dużych miast (500 tys. – 1 milion mieszkańców – 27,4% a było 10,9%), choć wciąż dominują ci pochodzący ze wsi.

W kwestii wykształcenia zaobserwowano natomiast znaczny wzrost osób z wykształceniem wyższym i średnim. Wyższym wykształceniem legitymowało się prawie 40 % badanych. Ponad 50 % natomiast miało wykształcenie średnie. Tylko 8% ankietowanych miało najniższe wykształcenie – zawodowe. 64% badanych uważało, że wykonuje pracę poniżej swoich kwalifikacji.

Nie wyklucza to jednak zadowolenia z pracy. Prywatna firma pośrednicząca w pozyskiwaniu pracy przez Ukraińców co roku przedstawia barometr pracowniczy swoich klientów²⁰. Choć takie badanie może być nie do końca wiarygodne – respondenci mogą w obawie przed zakończeniem współpracy udzielać odpowiedzi przedstawiających rzeczywistość w dużo lepszych barwach, a i próba kilkuset przebadanych osób nie jest zbyt duża, to powtarzalność podobnych uzyskanych odpowiedzi przy anonimowości badania, a także porównanie z badaniem z roku wcześniejszego pozwala stwierdzić, że wyniki badania mogą być wiarygodne i przedstawiać znaczące trendy wśród pracowników z Ukrainy.

Nawiązując do wykonywania pracy w swoim zawodzie, wedle danych przedstawionych w badaniu w stosunku do 2015 roku odsetek ten wzrósł do 29%. Jednak w 2015 wynosił on raptem 8%. To spory wzrost w ciągu ostatnich dwóch lat.

Okazuje się, że wśród Ukraińców pracujących w Polsce rośnie zadowolenie zarówno z wykonywanej pracy z poziomu 84% w 2015 r. do 94% w 2017 r. Rośnie ich zadowolenie z wykonywanych obowiązków, poziomu obciążeń pracą, stosunków z pracodawcą i innymi pracownikami, czy wreszcie stosunku Polaków ogólnie do pracowników z Ukrainy (89% obecnie, w 2015 roku 52%). Pracownicy z Ukrainy w 90% zadowoleni są z poziomu otrzymywanych wynagrodzeń. Za to tylko 68% zadowolonych jest z warunków wykonywania

²⁰ Otto Work, *Raport: Opinia pracowników z Ukrainy na temat pracy w Polsce*, Warszawa 2017.



pracy. W tym wypadku mimo wszystko zadowolenie rośnie.

Spada za to zadowolenie z możliwości rozwoju. W 2005 roku wynosiło ono 27% a obecnie wynosi 23%. Wciąż jednak główną motywacją przyjazdu do Polki jest wysokość wynagrodzenia (97%), a nie możliwości rozwoju. Czynnikiem o dużej wadze przy podejmowaniu decyzji o wyjeździe były również – trudna sytuacja polityczna na Ukrainie (52%) i wysokie bezrobocie (67%). Choć im respondenci młodszy, tym bardziej nastawieni na rozwój.

Interesującym jest też fakt, że prawie 70% badanych transferuje zarobione pieniądze na Ukrainę. Ci, którzy tego nie robią, zamierzają to zrobić osobiście. Średnia

kwota transferowana co 2-3 miesiące to 1800 PLN. Na tak duże oszczędności na pewno pozwala fakt, że ¼ badanych korzysta z dodatkowego świadczenia od pracodawcy w postaci mieszkania i żywienia. Sytuacja ta pozwala na stały transfer pieniędzy do ojczyzny. Szacuje się, że w 2015 roku Ukraińcy zarobili w Polsce w sumie 8 miliardów złotych, z czego 5 miliardów trafiło na Ukrainę. Nietrudno zauważyć, że to ogromna suma. W 2015 roku migranci zarobkowi, według danych Państwowej Agencji Statystycznej Ukrainy pracujący we wszystkich krajach wygenerowali 6,45 % PKB kraju. Biorąc pod uwagę rosnącą falę migracyjną i a także deklaracje, z których wynika, że co trzeci Ukrainiec, myśli o wyjeździe za granicę do pracy, udział w PKB kraju może być jeszcze większy.



SZANSE DLA POLSKI SPOWODOWANE UKRAIŃSKĄ MIGRACJĄ

Jak pokazuje zaprezentowany wcześniej opis migracji wzorców migracji ukraińskiej, w ostatnich latach Polska z kraju emigracyjnego, zapewniającego siłę roboczą na innych rynkach europejskich, kraj emigracyjno-imigracyjny. Polska stała się najatrakcyjniejszą destynacją dla migrantów z Ukrainy. To spora szansa dla Polskiej gospodarki.

W 2004 roku po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej dla Polaków otworzyły się rynki pracy państw wspólnoty. Nie wszystkie i nie od razu. Jednak możliwość uzyskania dużo wyższych dochodów i legalnej pracy za granicą spowodowały masowy exodus Polaków za granicę. Największy odsetek z nich trafił do Wielkiej Brytanii. Wielu wyjechało też do krajów Skandynawii, Beneluksu, a także do Niemiec. Polacy wybierali chłonne, gotowe przyjąć duże rzesze pracowników fizycznych. Dane Głównego Urzędu Statystycznego za rok 2015 pokazują, że za granicą w europejskich państwach przebywa 2,1 miliona obywateli Polski. Osób takich może być jednak więcej, bowiem jak podaje GUS, osoby o podwójnym obywatelstwie, a dużo osób, które wyjechały po 2004 roku przyjęło również obywatelstwo kraju, w którym zamieszkuje, w ewidencjonowaniu migracji nie są traktowane jak Polacy. Nieoficjalne dane mówią nawet o 5 milionach Polaków pracujących obecnie z granicą.

Tak duża migracja siłą rzeczy spowodowała niedobór pracowników. Przy jednoczesnym wzroście Polskiej gospodarki, coraz większych potrzebach zatrudnieniowych i niemożności zrealizowania tych potrzeb na polskim rynku, pojawiła się spora luka, którą w jakiś sposób należy zapełnić. Jeśli jeszcze weźmiemy prognozy demograficzne dla Polski, które

przy bardzo niskiej dzietności i braku prób odwrócenia trendu mówią o zmniejszeniu ludności do 2050 roku do 33,5 miliona obywateli, możemy stwierdzić, że liczba osób w wieku produkcyjnym będzie gwałtownie spadać, rosnąć natomiast będzie liczba osób pobierających świadczenia emerytalne z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W tym wypadku w krótkiej jak i w dalszej perspektywie migracja ukraińska jawi się jako szansa dla polskiej gospodarki. W krótkiej perspektywie Ukraińcy zapełniają lukę wśród pracowników niskowyzkwalifikowanych i sezonowych. Znikomą jest sytuacja, w której pracodawca, aby zatrudnić Ukraińca, zwalnia Polaka. Zatem wszelkie hasła o „zabieraniu pracy Polakom przez Ukraińców” są nieprawdziwe.

W dalszej perspektywie, biorąc pod uwagę odmłodzenie grupy migrantów i ich większą skłonność do osiedlenia się w Polsce, zakładania rodzin lub ściągania ich z Ukrainy niepokojący trend demograficzny może zostać odwrócony. Zwłaszcza, że jeśli pracownicy z Ukrainy ubezpieczeni są przez pracodawcę, to po okresie kilku miesięcy nabywają prawo do świadczeń emerytalnych i rentowych, a także w kontekście demograficznym najbardziej istotnego świadczenia, pieniędzy z programu 500+. Coraz większy odsetek migrantów chcących osiedlić się w Polsce, a także spadek wieku migrantów i duży udział w migracji studentów z dużym prawdopodobieństwem spowodują rozwój nowych obszarów życia społecznego migrantów, a co za tym idzie również sektora usług ukraińskojęzycznego. Obecnie pojawia się coraz więcej firm pośrednictwa pracy, które pomagają Ukraińcom znaleźć zatrudnienie w Polsce, jak



również firm specjalizujących się w pośrednictwie prawno-formalnym, pomagających za opłatą uzyskać zezwolenie na pobyt stały lub tymczasowy. Po względnym zaspokojeniu potrzeb natury materialnej przyjdzie czas, kiedy ukraińska społeczność, zwłaszcza ta młoda, zapragnie spełnienia potrzeb natury kulturalnej czy rozrywkowej. Migranci starszy, prezentujący model cykliczny łatwiej radzą sobie z nierealizowaniem takich potrzeb. Natomiast młodzi, bardziej przywiązani do już teraz w dużych miastach w Polsce organizowane są na przykład koncerty ukraińsko i rosyjskojęzycznych kapel, które cieszą się dużym powodzeniem. Wielu młodych Ukraińców zatrudnionych obecnie jest w gastronomii. Możliwe, że po zakończeniu studiów postanowią oni w przyszłości pozostać w tej branży już nie jako pracownicy, a jako prywatni przedsiębiorcy posiadający własne restauracje. Jak zostało już napisane wcześniej, młodsze pokolenie jest dużo mniej przywiązane do sowieckiego stylu życia, na podstawie doświadczenia Majdanu dużo bardziej przekonane o swojej sprawczości politycznej i społecznej. To podejście i dużo łatwiejsza droga do realizacji i rozwoju jaką zapewnia Polska, będą miały dalsze przełożenie na postawy przyjmowane na rynku pracy w Polsce, a także na budowanie życia społecznego. Nawet kilkuletnie doświadczenie pracy i stałego pobytu w Polsce może mieć wpływ na późniejszą sytuację na Ukrainie. Istnieje spore prawdopodobieństwo, że jeśli w pewnym momencie migranci zdecydują się na powrót do ojczyzny na stałe, przyzwyczajeni do innych standardów życia i pracy, sami takie standardy będą promować w lokalnych społecznościach. W tym wypadku fundamentalne jest wprowadzanie reform zwalczających korupcję i redukujących biurokrację na Ukrainie, które obecnie jest ściśle monitorowane przez podmioty prawa międzynarodowego, w tym Unię Europejską. Opieszałość w tej kwestii może prowadzić do cofnięcia zgody na wjazd bezwizowy dla obywateli Ukrainy. Prawo liberalizujące kwestie wjazdu do państw strefy Schengen obowiązuje od 1 czerwca 2017 roku.

Z tej perspektywy cieszy również duży, coraz większy udział Ukraińców wśród studentów Polskich uczelni. Po pierwsze, ważny jest sam wątek edukacji. Polskie uczelnie są notowane wyżej w międzynarodowych rankingach, można zatem domniemywać, że w Polsce odbierają wykształcenie na wyższym poziomie. W ten sposób kształceni są eksperci, którzy zasilą najpierw polski rynek pracy, a jeśli ukraiński rynek stworzy im dogodne warunki i szansę na rozwój, trafią na

Ukrainę, gdzie na przykład w sferze biznesu będą zwolennikami europejskiego modelu przejrzystości. W pewnym momencie Ukraina może ich potrzebować. Młodych, wykształconych za granicą, znających jednak miejscowe realia, a co za tym idzie zagrożenia. Po podpisaniu w 2015 roku umowy stowarzyszeniowej rządzący jasno określili kierunek zmian w państwie i potwierdzili wolę dalszej integracji z Unią Europejską. Droga ta wiąże się z dostosowaniem prawa ukraińskiego do prawa unijnego.

Uczelnie to jednak nie tylko miejsce zdobywania wiedzy z danej dziedziny. To również miejsce przekazywania wiedzy na temat kultury, zasad życia społecznego. Dlatego rosnący odsetek ukraińskich studentów to szansa dla polskiej soft power. Potrzeba by tutaj proaktywnych działań władz uczelni w porozumieniu z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Obecnie ukraińscy studenci działają samodzielnie i założyli Stowarzyszenie Studentów Ukraińskich w Polsce, którego jednym z głównych celów jest integracja ukraińskiego środowiska młodzieżowego.

Poprzez działanie soft power być może możliwe jest też podjęcie próby złagodzenia konfliktu w sferze historycznej i gaszenia, którego głównym zarzewiem jest Ukraińska Powstańcza Armia i Stiepan Bandera, jej przywódca. Polskie uczelnie powinny być również miejscem przekazywania europejskich wartości demokracji liberalnej. Młodzi Ukraińcy deklarują sympatie europejskie. Potencjał ten powinien być wykorzystany.

Polityka sprowadzania migrantów z Ukrainy ma swoich orędowników na najwyższych stanowiskach władzy państwowej w Polsce. Przychylny jest jej premier Mateusz Morawiecki, a także Ministerstwo Pracy, Rodziny i Polityki Społecznej. W opinii rządzących migranci z Ukrainy są nam bliżsi kulturowo i jest dużo większy potencjał asymilacji. Oprócz niewątpliwych korzyści gospodarczych i szans na integrację, masowa migracja Ukraińców do Polski jest też wykorzystywana przez polski rząd jako argument w polityce zagranicznej, szczególnie w rozmowach z Komisją Europejską o relokacji migrantów z Bliskiego Wschodu i Afryki, których od 2015 roku do Europy Zachodniej przybyło kilka milionów. Polska jest jednym z krajów sceptycznie nastawionych do przyjmowania migrantów z tego obszaru świata i wstrzymuje przyjęcie wyznaczonej przez KE liczby zasłaniając się przyjmowaniem



Ukraińców. Choć dane statystyczne przeczą tezie jakoby osoby przyjeżdżające do Polski pochodziły z obszaru objętego wojną i wciąż największy odsetek migrantów pochodzi z regionu Zachodniej Ukrainy, to polskiemu rządowi skutecznie udaje się używać tego argumentu. Skuteczność zauważalna jest przede wszystkim w polityce wewnętrznej, krajowej. Wypowiedzi takie na arenie międzynarodowej mogą wydawać się odrobinę niefortunne i w grudniu 2017 roku skomentował je szef Ministerstwa Spraw Zagranicznych Ukrainy – Paweł Klimkin, sugerując, że to Ukraina wyświadcza Polsce przysługę, bowiem

dzięki masowej migracji Ukraińcy ratują polską gospodarkę.

Wreszcie masowa migracja Ukraińców do Polski stanowi szansę w obszarze bezpieczeństwa. Polski wywiad cywilny i wojskowy ma spore szanse dla zdobywania informacji na temat obecnej sytuacji militarnej i politycznej na Ukrainie z pominięciem oficjalnych źródeł. Żadne dostępne źródła nie informują to tego typu działalności polskich służb. Niewątpliwie jednak skala ukraińskiej migracji daje takie szanse.





ZAGROŻENIA SPOWODOWANE UKRAIŃSKĄ MIGRACJĄ

Polskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w opublikowanym w 2016 roku raporcie nie wymienia zagrożeń, które mogłyby nieść ze sobą masowa migracja i wymienia w nim tylko pozytywne skutki.

O ile masowa migracja ukraińska w krótkiej perspektywie jawi się korzystnie gospodarczo i nietrudno to zauważyć, to przy braku odpowiednich działań polskiego rządu może stać się zagrożeniem. Bardzo duża odpowiedzialność w tej kwestii spoczywa po stronie polskich władz i umiejętności budowania długofalowych rozwiązań i dalekosiężnych planów działań. Warto zadać pytanie czy polski rząd ma plan działania kryzysowego w przypadku obniżenia wskaźników gospodarczych i zmniejszenia zapotrzebowania na siłę roboczą z Ukrainy? Liberalne prawo podejmowania pracy przez Ukraińców obecnie przynosi korzyść polskiej gospodarce. Gdyby jednak polska gospodarka w wyniku różnych wydarzeń spowolniła, prawdopodobnym jest, że spora część pracujących obecnie straci pracę. Jeśli bardziej konkurencji okażą się Ukraińcy – zgodzą się pracować za niższą stawkę w większym wymiarze godzin, w Polsce wzrośnie liczba bezrobotnych etnicznych Polaków, którzy w tej sytuacji nie zwracając uwagi na mechanizmy wolnorynkowe, będą podsycać nastroje antyukraińskie. Jeśli zwalniani będą Ukraińcy w Polsce pojawi się spora rzesza bezrobotnych cudzoziemców, którym jakoś trzeba będzie pomóc.

Już teraz wielu obserwatorów rynku pracy nadmienia, że masowe zatrudnianie Ukraińców może prowadzić do spowolnienia wzrostu płac w poszczególnych sektorach. Migranci bowiem godzą się na pracę za niższą stawkę.

Polska jest krajem jednolitym etnicznie, jednak przy tak dużym napływie migrantów, może zmienić się struktura społeczna. Taka sytuacja zawsze rodzi napięcia. W przypadku Polski i Ukrainy znaczenie ma również trudna historia, której medialnie największym punktem spornym jest Rzeź Wołyńska²¹, a także rola Ukraińskiej Powstańczej Armii i jej dowódców. Polska perspektywa poparta dokumentami historycznymi przedstawia wydarzenia jednoznacznie, zajęcia określa mianem aktów okrutnego ludobójstwa, a przywódców UPA kolaborantami niemieckimi i zbrodniarzami wojennymi. Ukraińcy natomiast uważają, że na Wołyniu doszło do wojny polsko-ukraińskiej, w której ofiary cywilne pojawiły się po obu stronach, natomiast UPA i jej przywódców uważa, że bohaterów narodowych walczących o niepodległość Ukrainy. Choć tematem analizy nie jest ukraiński nacjonalizm, to warto nadmienić, że od samego początku kształtował się on w opozycji do etnosu polskiego. Dodać należy też, że odwoływanie się do UPA to oficjalna polityka historyczna rządzących w Kijowie. Temat historyczny bardzo często wykorzystywany jest w relacjach bilateralnych na poziomie ministerialnym. Część mediów prawicowych podsyca antypatię ukraińską tworząc u części opinii publicznej przekonanie, że Ukrainiec to banderowiec. Jest to spore uproszczenie, choć rzeczywiście sympatie nacjonalistyczne i odwoływanie się do symboli UPA są powszechne wśród Ukraińców, a za sprawą majdanu

²¹ Masowe morderstwa na cywilnych Polakach zamieszkujących tereny dzisiejszej Ukrainy będąc przed II wojną światową częścią Rzeczypospolitej Polskiej. Największe natężenie morderstw miało miejsce na Wołyniu, stąd nazwa. W wyniku działań Ukraińskiej Powstańczej Armii zginęło tragiczną śmiercią według szacunków historyków polskich, zgromadzonej dokumentacji i prowadzonych wciąż sekcji zwłok zginęło 50-60 tysięcy Polaków.

nabrały one charakteru państwowego. Wcześniej władze pochodzące ze wschodu Ukrainy odcinały się od tego typu symboliki uznając ją za faszystowską.

Wątek historyczny, a także fakt, że wśród migrantów jest coraz więcej osób młodych, bardziej podatnych na ideologię nacjonalistyczną i silniej utożsamiających się ze współczesną Ukrainą i ideałami Majdanu może doprowadzić do powstania w Polsce dużej, silnej diaspory ukraińskiej o nastawieniu nieprzychylnym Polsce. Sytuacja ta nosi w sobie spory potencjał starć na tle etnicznym i jeśli rząd nie podejmie działań mających na celu asymilację Ukraińców i zmiany wizerunku migrantów z za wschodniej granicy wśród części polskiego społeczeństwa, to trauma historyczna może być bardzo niebezpieczna.

Zagrożeniem natury gospodarczej jest też sytuacja, w której w Europie nasilą się nastroje antyimigranckie. Sytuacja wydaje się być niebezpieczna szczególnie w przypadku Wielkiej Brytanii, która w referendum poparła wyjście ze struktur Unii Europejskiej. Na terenie Wysp Brytyjskich przebywa obecnie największa diaspora Polaków. Co jeśli zostaną zmuszeni do powrotu do Polski? Choć póki co taki scenariusz wydaje się być mało prawdopodobny, bowiem brytyjcy politycy zachęcają Polaków do pozostania w kraju Szekspira, to warto mieć go na uwadze. Czy polski rynek będzie w stanie przyjąć tylu pracowników przyzwyczajonych do innego standardu i stylu życia?

Zagrożeniem dla bezpieczeństwa Państwa wydaje się też niezbyt szczelna kontrola na granicach. W latach 2015 i 2016 powszechne były przypadki, w których neonaziści ukraińskiego pochodzenia z organizacji Misanthropic Division wjeżdżali bez problemu do Polski. W sieciach społecznościowych fotografowali się z bronią w ręku – wcześniej walczyli w Donbasie w szeregach batalionu Azow. W 2015 roku za sprawą jednego z polskich blogerów opinię publiczną obiegła informacja o Denisie Szubinie, który

odwiedził Polskę i na tle obozu koncentracyjnego w Majdanku sfotografował się w geście hitlerowskiego pozdrowienia. Rok po wydarzeniach, które odbiły się szerokim echem w mediach głównego nurtu ponownie wjechał do Polski i fotografował się na tle innych obozów zagłady. W tym czasie na Ukrainie przeciwko Szubinowi toczyło się postępowanie o udział w aktach terroru wymierzonym w mityngi osób o odmiennych poglądach politycznych. W wyniku tych działań śmierć poniosło dwóch policjantów. Szubin dwukrotnie uzyskał wizę turystyczną i wjechał do Polski. Obowiązujący ruch bezwizowy stwarza zagrożenie eskalacji takich wydarzeń. Ruch bezwizowy obowiązuje osoby z paszportem biometrycznym. Pytanie na ile sytuację kontrolują ukraińskie służby bezpieczeństwa.

Szacuje się, że wśród migrantów z Ukrainy na terenie Polski przebywa obecnie kilkanaście tysięcy kombatantów wojny w Donbasie. Część z nich przebywa w Polsce w sposób kontrolowany – na leczeniu, ale sporej części nikt nie wie. Są to osoby przeszkolone militarnie, umiejące posługiwać się bronią z doświadczeniem bojowym, zdeterminowane, odważne i żyjące w świadomości, że rozwiązania siłowe przynoszą wymierne efekty. Ich obecność w Polsce stanowi ryzyko stworzenia organizacji przestępczych i mafii lub pozyskania ich dla istniejących już grup przestępczych. Choć taki scenariusz może wydawać się na pierwszy rzut oka zabawny, to już samo pozyskanie takich osób dla procederu nielegalnego pozyskiwania pozwoleń na pobyt stały jest prawdopodobne potwierdza Komenda Główna Policji. Obywatele Ukrainy angażują się też w proceder nielegalnej produkcji i przemytu papierosów. W 2015 roku do września CBPS zatrzymało w tej sprawie ponad 170 osób, z czego 98 były to osoby o obywatelstwie ukraińskim. Polskie służby nie podają do opinii publicznej żadnych informacji dotyczących powstawania organizacji przestępczych rekrutujących się z obywateli Ukrainy.





www.europeanreform.org
Follow us @europeanreform

